

## Wygraliśmy z Kaczyńskim! Autor tekstu: Mariusz Agnosiewicz

**Z** ogromną satysfakcją informuję, że otrzymałem dziś pismo z sądu informujące, że na posiedzeniu niejawnym, przy uczestnictwie Prezydenta m. st. Warszawy, sąd rejestrowy odrzucił WSZYSTKIE zarzuty, jakie pod naszym adresem (dokładnie pod adresem naszego statutu) wysuwały służby prawne Prezydenta Kaczyńskiego. Jednocześnie, po ponad półrocznej naszej batalii przed sądami przy licznych zarzutach prawnych kierowanych m.in. pod adresem naszego statutu, zmagając się dodatkowo z niekompetencją lub złą wolą pracowników administracji i sądownictwa, odnieśliśmy pełne zwycięstwo, które jednak okupiliśmy wielkim opóźnieniem rozwoju naszego stowarzyszenia. Obecnie rejestracja Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów stała się faktem. Dnia 6 lipca 2005 r. o godz. 14:27:27 zostaliśmy wpisani do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem **0000237579**.

Organizacja racjonalistów została zainicjowana w lipcu 2004 r. po dużej ankiecie wśród naszych czytelników, w oparciu o osoby, które wyraziły chęć udziału w tworzeniu zrzeszenia racjonalistów. Jej idea była tworzona i rozwijana w szeregu spotkań w okresie kolejnych tygodni i miesięcy. Przygotowania zostały ukończone w styczniu 2005 r. Został wówczas ukończony i zatwierdzony ostatecznie statut zawierający nowatorskie, jak na organizację pozarządową, rozwiązania, które zresztą później były najczęściej kontestowane przez sądy i organy nadzorcze, m.in. **jesteśmy pierwszym lub jednym z pierwszych polskich stowarzyszeń nowego typu społeczeństwa informacyjnego, które w dużym zakresie ma wykorzystywać elektroniczne czynności prawne i cyberprzestrzeń w swym funkcjonowaniu**. W związku z kilkoma szczegółami formalno-organizacyjnymi, o których szerzej napiszę wkrótce, kilkakrotnie słyszałem, że jesteśmy przypadkiem precedensowym. To było główną przyczyną perturbacji rejestracyjnych. Niestety, pewne osoby wykazywały się nad wyraz ciasnymi umysłami, w wyniku czego zostaliśmy poszkodowani dlatego, że stanowiliśmy coś innego niż dotychczas. Z pewnością jednak doświadczenia nabyte w trakcie rejestracji stowarzyszenia skłonią mnie do działania na rzecz zmiany polskiego prawa o stowarzyszeniach, które okazuje się zbyt anachroniczne do obecnych realiów życia społecznego **[1]**.

Pierwszy wniosek formalny o rejestrację PSR został złożony do sądu wrocławskiego 27 stycznia 2005 r. W wyniku dogmatycznej i anachronicznej interpretacji prawa stowarzyszeniowego oraz pewnych uchybień sądu **[2]**, dnia 20 kwietnia 2005 r. wydano postanowienie odmawiające nam wpisu do KRS. Jestem przekonany, że w odwołaniu sąd wyższej instancji uchyliłby to postanowienie, gdyż pani referendarz, odmawiając nam wpisu postanowiła wydać orzeczenie sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem tudzież z linią orzecniczą sądu apelacyjnego (o czym pisaliśmy w swoich pismach, ale nawet nie próbowano z tym polemizować). Założyciele doszli do wniosku, że ze względów taktycznych należy zrezygnować z drogi apelacyjnej (skargowej), gdyż spodziewaliśmy się, że składając wniosek w innym sądzie — warszawskim (co nastąpiło 26 kwietnia 2005 r.), nie spotkamy się z tego rodzaju problemami i procedura rejestracji przebiegnie gładko.

Okazało się to dużym błędem, gdyż tutaj doszedł nowy czynnik zatorowy - Miłościwie Panujący na Stolicy Prezydent Kaczyński, którego służby prawne postanowiły włączyć się do boju (we Wrocławiu organ nadzoru odpuścił sobie). Przedstawiciel Prezydenta Kaczyńskiego poprosił o włączenie go do postępowania rejestrowego PSR. Jednocześnie sformułowano liczne zarzuty prawne pod adresem naszego statutu, które w dużej mierze swą absurdalnością daleko przerosły to, co spotkało nas wcześniej (to również zostanie opisane szczegółowo, zwłaszcza po to, aby wesprzeć innych naszymi problemami), np. jeden z „kwiatków”: zażądano od nas wprowadzenia dwuinstancyjnego sądownictwa koleżeńkiego wewnątrz organizacji społecznej, takiego, jakie funkcjonuje w sądach państwowych (sic!). Wszystko to nie trudno było zdiagnozować: bezpardonowa próba pogwałcenia samorządności stowarzyszenia przez organ nadzoru obliczona na totalną ignorancję prawną zakładających PSR. Względnie działanie na opóźnienie całego postępowania (niestety, sformułowanie przez uczestnika postępowania rejestrowego nawet absurdalnego zarzutu ma tę moc, że wydłuży całą procedurę przynajmniej o miesiąc). Przyznam, że trudno byłoby mi uwierzyć, że ktoś, kto przeciętnie zna prawo stowarzyszeniowe i choćby raz przeczytał ustawę o stowarzyszeniach, byłby w stanie wymyślić tego rodzaju zarzuty (dodam, że wcześniej ten statut był badany przez analogiczne komórki Racjonalista.pl

prawne we wrocławskim organie nadzorczym). Ponieważ początkowo sąd przychylił się do wszystkich żądań Prezydenta, byliśmy niemal pewni, że tym razem również otrzymamy odmowę wpisu, lecz tutaj już przygotowaliśmy się na procedurę skargowo-odwoławczą. Nie można ciągle ustępować w imię taktyki [3]. Jednocześnie sąd otrzymał ode mnie ok. 30 stron szczegółowego uzasadnienia prawnego dotyczącego zarzutów Prezydenta, a ostatnie nasze pismo kończyło się słowami:

„Liczymy na to, że sąd podzieli taki kierunek interpretacji, która uwzględni aksjologię stojącą za kulisami (czyt. za literą) polskiego prawa stowarzyszeniowego, które zostało uchwalone w przekonaniu o potrzebie jak najszerszego uwzględnienia doniosłości wolności zrzeszania się i nieingerencji w to władz administracyjnych, nieingerencji, która jest ograniczona zasadniczo porządkowym charakterem wymogów rejestracji stowarzyszeń, co potwierdził Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 12.2.1991 r. Próby nieuzasadnionej ingerencji w wolność zrzeszania się mają w Polsce długi historię i ponurą tradycję z okresu PRL-u. Ostatnie posunięcia Prezydenta m.st. Warszawy w zakresie praw i wolności obywatelskich, a także kuriozalne wręcz tegoż poglądy na politykę karną dowodzą, że należy być szczególnie wyczulonym na próby ograniczania praw i wolności obywatelskich, stąd też jesteśmy zdeterminowani, aby naszych praw w zakresie samorządności stowarzyszenia bronić w procedurach, które gwarantuje nam polskie prawo.”

Spowodowało to poważną zmianę stanowiska sądu i na posiedzeniu niejawnym w którym komitet założycielski (M. Gawlik-Agnosiewicz, W. Skorupski, K. Stankiewicz) nie miał przyjemności uczestniczyć (lecz, jak stwierdza pismo: „przy uczestnictwie Prezydenta m. st. Warszawy”), sąd odrzucił wszystkie zarzuty pod naszym adresem i postanowił wpisać nas do KRS. Wreszcie! Dziękuję pani referendarz za elastyczność, otwartość i obiektywizm jakim się wykazała.

Nie wiem wprawdzie, czy to koniec problemów, ponieważ być może osoby od Prezydenta nie złożą broni i zaskarżą postanowienie korzystne dla nas (rozstrzygnie się to w najbliższym czasie), jednak faktem jest, że jesteśmy już wpisani do KRS, a skarga na wpis do KRS (dokładnie: skarga na orzeczenie referendarza) nie powoduje jego wykreślenia na czas rozpatrywania odwołania. Możemy już formalnie działać! A na wszelkie niespodzianki ze strony organu nadzoru jesteśmy dobrze przygotowani merytorycznie, a nasze ewentualne zmagania z próbami formalistycznego nękania stowarzyszenia przywitane zostaną z zainteresowaniem, ponieważ nabytym w związku z tym doświadczeniem będziemy się szczegółowo dzielić z Czytelnikami, służąc z pewnością pomocną dłońią innym „niepoprawnym ideologicznie” organizacjom pozarządowym.

Moi Drodzy, zachęcam do wstępowania do PSR, w najbliższych miesiącach rozwinie my skrzydła realizując sukcesywnie nasze [cele statutowe](#), jednocząc polskich racjonalistów i wzmacniając idee bliskie nam. Zjednoczeni możemy zrobić wiele.

Mamy dużo planów i projektów, które wreszcie możemy zacząć realizować. W najbliższych tygodniach przygotowujemy się, by od jesieni zaistnieć realnie...

Aktualnie podstawą wejścia do nas, jest wypełnienie [deklaracji zainteresowania...](#). Tymczasem zapraszam na [forum PSR](#) (po zalogowaniu i wypełnieniu deklaracji).

---

Przypisy:

[1] Przepisy te można interpretować elastycznie, lecz bez wystawienia pewnych kwestii *expressis verbis* okazuje się to nazbyt problematyczne dla pracowników sądownictwa mających zakodowane pewne nawyki schematy.

[2] Np. co do terminu: Chcąc iść na czysto taktyczny kompromis z sądem prosimy o wydłużenie terminu na dostarczenie nowej listy założycielskiej bez wykorzystania instytucji pełnomocnictwa, z czym jednak wiąże się czasochłonna organizacja zebrania założycieli z różnych części Polski, dostają "wydłużenie", którego termin kończy się 2 dni od otrzymania pisma z sądu... Zostanie to wszystko opisane wkrótce obszerniej.

[3] Niestety, wydaje się, że w typowej sytuacji droga skargowa będzie dłuższa niż niezwłoczne złożenie kolejnego wniosku wcześniej właściwie przygotowanego.

**Mariusz Agnosiewicz**

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 19-07-2005 Ostatnia zmiana: 29-07-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4255) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4255>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)